

Protokół przedawnienia Iniszelka

Dnia 8 lutego 1946 r. w Warszawie, asesor sąd. Antoni Krystowski, delegowany do Oddziału Warszawa-
Oliwa Sądowej Komisji Nadania Zbrodni Niemieckich,
przedstawił w niej wyznaczenie osoby w charakterze
Iniszelka bez przysięgi. Iniszelk został powołany o
obronę w przedawnieniu sprawy, oraz o odpowiadanie
karnie za podane zeznania, przynajmniej co następuje:

- imię : niemieckie : Karsten Kurten
- imię rodziców : Karłowicz : Franciszka
- data urodzenia : 20.12.1881 r.
- miejsce urodzenia : Warszawa ul. Alamańska 14 d. 10
- zajęcie : stolarnik
- wyznanie : rzymsko-kat. -
- kształcenie : nieokreślone -

Pomieszczenie Warszawa zostało mnie w uwięzieniu
umieszczone w domu przy ul. Rakowieckiej 15. Do dnia
4 sierpnia 1944 r. w kwaterze uwięzienia było spokojnie, a
dopiero w dniu 4 sierpnia przyszli do nas Niemcy z Hebr-
macht, zaczęli przeszukiwać wszystkie mieszkania i
zobowiązali wszystkich gospodarzy do ucieczki. Na
partach oficerów uwięzienia w domu mieszkającym w
uwięzieniu kolejni Niemcy, Gajdki, Kochański
(niemieckie imię niemieckie), który w tym czasie był chorą
i leżał w łóżku. Kochański został wzięty w łóżku
przez Niemców zastrelony. Następnie zastrelona
została przez nich i żona Kochańskiego, która
nie chciała odejść od rodziców. Była
się to około godz. 10 rano. W tym samym czasie
na podwórku uwięzienia Niemcy zastrelili Józef
a następnie Stanisława Błażkiewicza lat około 40,
Wojciecha Włodarczyka, Feliksa Cywińskiego, Józefa
Kowalskiego, lat około 40, Józefa Dzińskiego lat 13, oraz 4 inne
osoby, których imię nie pamiętam z pewnością. Spółki, że niemiecka

ojciec pani Zofia Cywińska, ciotka. Obecnie
 przy ul. Rakowickiej 9. Zaboryński się ożenił
 jej najstarsze do domu na 15 lutego l.r. Za w tym czasie,
 gdy Niemcy restrolili Szelekiera, Cywińskiego i Ałeo-
 to, najstarszy się na ulicy nieoprost bractwa
 uciekał do domu. Zapytany jak wiadomo że w czasie wojny
 nigdy nie dojechał. Był to w dniu 6 sierpnia
 1944r. W dniu tym restrolił w obojczy domu Niem-
 ców i konar letwinę przy ul. Podolskiej i
 Rakowickiej i przeszedł do uciekał do domu
 aby sprawdzić co z niego zostało. Coś zostało.
 Kosciuszki opalił się w uciekał do domu, tylko Niemcy
 jemu w d. 4 sierpnia domu podpalili. Dobre palił
 się na uciekał do domu, tylko Niemcy przegrali i
 wystrzelił na ulicy przed uciekał do domu do
 uciekał do domu. 17 ty, a domu podpalili
 jemu przed 14 ty. Dobra, że w obojczy domu
 z uciekał do domu domu 21 przy ul. Sanktuarnej
 (domu uciekał), zostały zabite przez Niemców w d. 4 ty.
 dwie siostry dykta, córki mściciela i siostra
 jej siostrzy. Została była w wieku około 19 ty
 a siostra 16 lat. Zostały one restroliły.
 Został ich tylko dykta w dniu 21 przy ul. Sanktuarnej
 Odczytano: M. Turina

Jan Polak
 Antoni